

ECONOMICUS

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



Vol. II (IV) 2012 wydanie cyfrowe – periodyk - jako e-Biuletyn w formacie PDF

Logika głupcze!



WIENIAWA QUOMODO ECONOMICUS
MMXII
Marzec 2012





Wnawiązaniu do poprzedniego biuletynu pt. „Platforma locuta causa finita” doszedłem do wniosku, że należałoby obecne partie polityczne i ruchy polityczne, gromadzące wszelkiej maści szumowiny i nieudaczników, czyli tłumy idiotów, nakierować na załączki rozumnego myślenia. Nie ma innej możliwości, by te szumowiny zmusić do refleksji (to byłby już ogromny sukces!), jak podpowiedzenie im, że istnieje coś takiego jak logika. Logika jest testem poprawnego rozumowania. Logika odrzuca emocje i tak jak komputer działa na zasadzie określonych zero-jedynkowych algorytmów. Przykład: gdy jedziemy do miasta „A” bez systemu nawigacji GPS, to każde skrzyżowanie prawidłowo oznaczone jest tym algorytmem. Wystarczy więc obserwować znaki drogowe i wybierać zero-jedynkowo (podejmować decyzje), by dojechać skutecznie do celu.

Sztuka rządzenia jest większym wyzwaniem, bo wchodzimy w obszar ekonometrii i matematycznych macierzy. Nie wiem jak to wytłumaczyć potencjalnemu idiotcie ale chodzi mniej więcej o to, że zmiana jednego parametru powoduje zmianę wielu innych. Chodzi w takim działaniu o to, by poszczególne parametry osiągały określone pożądane charakterystyki, a konkretne parametry kardynalne, osiągały optima. Jak widać, już samo opisywanie działania ekonometrii rodzi określony problem poznawczy dla nie wtajemniczonych, a samo działanie ekonometryczne (np. przepływy międzygałęziowe) może rzeczywiście stanowić problem poznawczy dla idioty.

Przykład: jeśli z danej, wygarbowanej skóry, mamy wykroić określone komponenty wyrobu gotowego (np. na obuwie), według wcześniej opracowanych szablonów, to mamy zadaną permutację (kombinację) ułożenia tych szablonów tak, by odpadów ze skóry było jak najmniej. Dochodzimy więc do problemu efektywnego gospodarowania czyli sztuki mądrego działania, bo idiota z jednego płata skóry wytnie jeden szablon, a 90% skóry





wyrzuci, co w efekcie da nie tylko buty drogie ale przede wszystkim niejednorodne itd. W ten sposób często marnuje się trud człowieka i ograniczone zasoby środowiska naturalnego. Człowiek rozumny wykorzysta płat skóry do wykrojenia komponentów na parzystą ilość obuwia różnego rozmiaru, łącznie z parami dziecięcymi, by końcowa ilość odpadów była minimalna, a z samych odpadów też coś wykombinuje, tak, że surowiec nie zmarnuje się w ogóle. Przekłada się to na końcową cenę i jakość obuwia. Jest to ekonometria, czyli sztuka efektywnego (rozumnego) gospodarowania, a nie gospodarowania byle jakiego. W końcowym rozrachunku, przy konkurencyjności ceny, wygrywa najefektywniejszy czyli najrozumniejszy. Przekładając to na język rządu, nie ten kraj jest efektywny gdzie pracownicy pracują po 76 lat i klepią biedę ale tam gdzie pracują po 50 lat i są zamożni. Efektywność sztuki rządzenia przejawia się właśnie po efektach rządzenia. Obecne tłumy (partie polityczne) jeśli zalecają wydłużenie wieku emerytalnego jako remedium (na co, nie wiadomo?), przy sprzeciwie Narodu winny ustąpić, podając się do dymisji. Jeśli ktoś chce produkować więcej obuwia przez wydłużenie czasu pracy robotnikom, to cofa nas do XVIII wieku, gdy emerytur również nie było ale przynajmniej populacja Polaków rosła.

Rodzą się pytania do Rządu – ochlokratów:

- ☞ Czy zapewnione są miejsca pracy dla mężczyzn w wieku 65-67 lat?
- ☞ Czy zapewnione są miejsca pracy dla kobiet w wieku 60-65 lat?
- ☞ Czy zapewnione są miejsca pracy dla ludzi młodych w wieku rozrodczym tj. 20-45 lat?
- ☞ Czy wiadomo ile ludzi będzie przebywało bez pracy w wieku 60+, 65+ i będzie ich trzeba utrzymać?
- ☞ Czy wiadomo jest jak wzrośnie zachorowalność osób 60+, 65+ i ile będzie kosztować utrzymywanie ich na zasiłkach chorobowych i rentach?
- ☞ Czy wiadomo jest o ile wzrośnie bezrobocie wśród ludzi młodych, gdy starsi zablokują miejsca pracy?
- ☞ **Czy wiadomo jest jak zmieni się wskaźnik dzietności gdy wydłużymy wiek emerytalny?**
- ☞ Czy wiadomo jest, jak wzrośnie odpowiedzialność odszkodowawcza państwa z tytułu przemęczenia i śmierci pracowników w miejscu pracy?
- ☞ Itd.

Kluczowym problemem są też prawa nabyte. Obecny rząd ochlokratów może co najwyżej próbować zmienić wiek emerytalny dla osób wchodzących pierwszy raz na rynek pracy. Osoby już pracujące, mają ochronę tzw. praw nabytych. Oczywiście ochlokraci – idioci już raz (casus OFE) zlekceważyli prawa nabyte ale czy na pewno można zmieniać prawo wstecz. Taka próba cofa nas poza obszar cywilizacji łacińskiej tj. prawa rzymskiego (prawo nie





działa wstecz) czyli jakieś 2.500 lat wstecz. Cofamy się więc do epoki kamienia łupanego, co jest symptomatyczne gdy rządzi idioci.

W rządzeniu rozumianym jako sztuka rządzenia priorytetem jest efektywność rządzenia mierzona ekonomicznym poziomem życia każdego z osobna obywatela, wolnością obywatelską każdej jednostki i bezpieczeństwem pojedynczego i ogółu obywateli (Narodu).

Jako Sarmaci nie potrzebowaliśmy państwa do IX wieku naszej ery, a sięgaliśmy aż do Łaby a nawet Sekwany. Niestety z zasady plemiona, które nie umieją gospodarować muszą kraść, stąd plemiona saskie, germańskie i inne zaczęły specjalizować się w grabieży i napadaniu na plemiona sarmackie. Powoli więc traktowano ziemie sarmackie jak swoisty „spichlerz”, który wyżywia nieudaczników z Zachodniej Europy, do których tzw. państwowość przeniknęła z Imperium Rzymskiego (Rzeczypospolita rzeczywiście wysyłała masę zboża do Zachodniej Europy). Gdy brakło pieniędzy na zapłatę należało część zbiorów uszczknąć zbrojnie i tak Sarmatów zaczęto najpierw wypierać poza Łabę, potem próbowano poza Odrę. Z drugiej strony Moskale zaczęli od Wschodu traktować nas jak plemię z pełnym spichlerzem, który co pewien czas należy opróżniać. Odnosi się wrażenie, że obecnie próbuje się znowu z Polaków zrobić niewolników ze spichlerzem, by móc ten spichlerz sukcesywnie opróżniać (z lewa i prawa). Robi się więc wszystko, by jak najmniej pożytków pracy Polaków trafiało do samych Polaków. Z tego punktu widzenia pobieranie zasłużonej emerytury przez Polaka jest ze strony Niemca, Moskala, a kto wie czy nie Kaszuba, zwykłym marnotrawstwem, bo nie pozwala uszczknąć z tego spichlerza więcej przez nie-Polaków.

Obecny Rząd próbuje racjonować Polakom emerytury podobnie jak komunistyczny Rząd racjonował produkty. Już sam taki zamiar jest podłością i cały rządzący tłum pod nazwą „Platforma Obywatelska” powinien przez Naród polski być objęty infamią do trzeciego pokolenia. Miejmy nadzieję, że trzeźwo (po chłopsku) myślący chłopci nie pozwolą spauperyzować Polaków. Oczywiście idiotów nie brakuje, szczególnie wśród skrajnych szumowin, a swój ciągnie do swego.

Organizacja plemion (narodów) w organizacje państwowe (urzędnicze) na początku przybrała formy feudalnych księstw udzielnych i królestw. Narodziły się prymitywne formy monarchii dziedzicznych, konkurujących między sobą, kosztem poddanych. Monarchie licytowały się nie dobrobytem poddanych ale przepychem władcy i wielkością królestwa. Ta przypadłość musiała dotknąć również Sarmatów, którzy widząc, że nie da się utrzymać znikających zachodnich terytoriów, inaczej jak pod przywództwem króla Piasta, zorganizowała się na wzór zachodni tzn. z knieziem, księciem, królem. Należy jednak mieć na uwadze, że chłop jako kmieć w VIII wieku miał więcej wolności niż chłop jako plebs w





wieku XVIII. W ciągu X wieków organizacja Rzeczypospolitej przekształconą w monarchię prowadziła ustrój w kierunku republiki z niewolnictwem. Wyraźnie więc cofaliśmy się w rozwoju cywilizacyjnym. Tak działo się w całej Europie. Trend ten zmieniło powstanie Stanów Zjednoczonych jako państwa wyodrębnionego i zorganizowanego z secesji monarchii absolutnych angielskiej i francuskiej i zamienionego w republikę na wzór republiki greckiej zmieniającej się stopniowo w republikę rzymską. W Europie ten trend ku niewolnictwu zahamowała nieszczęsna rewolucja francuska i sowiecka, gdzie plebs zamieniony w proletariatus utworzył państwo na wzór grecki, a de facto w postaci tyranii rzymskiego imperium i klasycznej ochłokracji. Obecnie, zjednoczona Europa realizuje ten tragiczny trend i zmierza szybkimi krokami ku feudalizmowi i niewolnictwu (do republiki niewolniczej). Unia Europejska nie wykorzystała swojej szansy na ustrój oświeconej republiki rzymskiej czasów Oktawiana Augusta i zmierza w kierunku republiki czasów tyranii.

Polski ustrój ochłokracji AD MMXII z definicji (tłum nie myśli rozumnie) nie zastanawia się nad optymalną formą Rządu i rządzenia, więc rządzące tłumy (partie polityczne) zastanawiają się jak ratować państwo, a nie Naród. Przypomina to sytuację gdy lekarz ratuje czyraka kosztem pacjenta. Niestety, takie są efekty rządów idiotów.

Samo państwo dla Sarmatów jest historycznie ciałem obcym, przypominającym wrzoda. Stąd, jako współczesny herold, pojawił się na firmamencie politycznym Janusz Korwin-Mikke, który egzemplifikuje, póki co werbalnie, genetyczne predyspozycje Polaków do samorządzenia się bez państwa. W praktyce chodzi o strukturę lekką państwa, które powinno zająć się wyłącznie bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym, sądownictwem, polityką prorodzinną oraz polityką zagraniczną, a resztę powinno zostawić samorządzeniu się Narodu. Stąd w takiej strukturze potrzebny jest Król i góra czterech, pięciu ministrów. Reszta „urzędów” powinna być zorganizowana w konkurencyjne fundacje utrzymujące się z datków zainteresowanych, a nie z podatków. Należałoby więc większość obecnych ministerstw zamienić w fundacje i odciąć ich od wpływów z podatków zmniejszając podatki od obywateli i firm do 10%. Krajem powinien rządzić Rządca dbający o Skarb Królewski, przeznaczany na wojsko, infrastrukturę, policję, sądownictwo i minimalne emerytury jednakowe dla wszystkich, już po osiągnięciu wieku 50 lat. Taka struktura lekka państwa-monarchii pozwala realizować w praktyce wolność obywatelską w każdym wymiarze, a Naród zaczyna być odpowiedzialny sam za siebie.

Wracając na grunt państwa, rozumianego jako czyraka, który nie leczony może zabić Naród (oczywiście na końcu zabija samego siebie gdy braknie żywiciela) możemy wyraźnie zauważyć, że czyraka w postaci tłumów – partii politycznych chce niszczyć żywiciela coraz





szybciej. Czyrak się rozrasta - żywiciel słabnie. Czyrak vel obecne państwo chce wydać dyspozycje żywicielowi - Narodowi by więcej i ciężej pracował (vide wydłużenie wieku emerytalnego). Gdyby to był rozumny twór, zastanowiłby się posługując logiką, że wydłużenie wieku emerytalnego rzeczywiście być może na krótką metę poprawi finanse państwa (wzmocni czyraka) ale docelowo zniszczy Naród-żywiciela.

Wywód logiczny.

Postęp techniczny generuje tzw. bezrobocie techniczne. Jest to pewna dysfunkcja. Normalną reakcją rozumnego Rządu winno więc być dopasowanie ilości osób pracujących do ilości zmniejszających się miejsc pracy, przy zachowaniu pełnej gamy dóbr i usług na rynku ale bez zmniejszania się konsumentów – populacji Narodu. Oznacza to tyle, że należałoby zmniejszyć pracownikom kodeksowe 40 godzin tygodniowo na np. 35 i zmniejszyć wiek emerytalny o 2 lata. To powinno wystarczyć, by osiągnąć cel tzn. dopasować ilość młodych rąk do pracy do liczby oferowanych im miejsc pracy. Chodzi przede wszystkim o to, by młodzi ludzie mieli pracę i mogli rodzić i wychowywać dzieci. Należałoby też zrównać młodą matkę lub ojca ze statusem nauczyciela i zaraz po urodzeniu dziecka zaproponować matce lub ojcu godziwe wynagrodzenie ze środków publicznych na wychowanie dziecka, dzieci. Tym samym, zmniejszamy chętnych do pracy innej niż wychowanie (to ciężka praca) a pozwalamy pracować tym, którzy nie chcą mieć dzieci i osobom starszym. Obecnie często matka z dwójką dzieci pracuje, by je utrzymać, a singiel szuka pracy i pobiera zasiłek. Obecne młode pokolenie jest więc wychowywane przez społeczeństwo tzn. przez mamki, żłobki, przedszkola (dziadkowie będą musieli pracować), co w konsekwencji prowadzi, że ilość szumowiny rośnie, a nie maleje. Mamy więc obecnie samodestrukcyjny mechanizm przypominający ćmę lecącą do pałacej się świeczki. Szumowiny podjęły decyzje o „konieczności” wydłużenia” wieku emerytalnego więc co logiczne spowoduje to zablokowanie miejsc pracy młodym, a tym samym szybsze wymarcie Narodu. Na ogłaszane, alarmujące wskaźniki demograficzne, że populacja Polaków maleje, Rząd reaguje wydłużeniem wieku emerytalnego czyli gasi pożar benzyną.

Od dawna piszę konsekwentnie, że mamy system rządów idiotów i w praktyce 40-tysięczny tłum członków „Platformy Obywatelskiej” rządzi 38 (pewnie już 37) milionowym Narodem, nakładając mu coraz większy ciężar na plecy. Czy tak ma wyglądać rządzenie?

Oczywiście rządy często były w rękach idiotów, psychpatów czy mitomanów, a nawet zdrajców Narodu polskiego (casus Stanisław II Poniatowski) ale to nie powód po wpadać kolejny raz z deszczu pod rynnę.





W tej sytuacji sprzeciw obywatelski jest normą, jak normą były wszelkie rokosze i konfederacje w Rzeczypospolitej. Naród mówi „nic o nas bez nas” co zostało już wypracowane 500 lat temu w naszej tradycji demokracji szlacheckiej. Oczywiście lepiej by było zagwarantować Narodowi w Konstytucji prawo abrogacyjne Ustaw.

Idiota ma to do siebie, że nie przyjmuje logicznych argumentów ponieważ z definicji nie myśli logicznie. Oczywiście powierzenie rządów nad Polakami Kaszubowi, który wywodzi się z plemienia niechętnego historycznie Polakom (czytaj „Stara Baśń” J.I.Kraszewskiego), a nawet niszczącego kiedyś Polaków, było skrajną nieodpowiedzialnością, podobną do uzurpatorskich rządów Sasów w Rzeczypospolitej w XVIII wieku. Skończyło się to rozbiorami i ciemnotą saską, czyli cofnięciem Rzeczypospolitej cywilizacyjnie o kilkaset lat wstecz. Paradoksalnie chłop za zaborcy miał się lepiej niż za „niepodległej” XVIII wiecznej Rzeczypospolitej. Jeżeli obecnie musimy ponad 80% przychodów oddawać państwu, to o jakiej niepodległości mówimy. Już obecnie Polak czuje się gorzej w Polsce (przynajmniej ekonomicznie) niż za granicą. Jest to nienormalny stan, gdy państwo kształci młodych Polaków, by ci musieli emigrować, a starzy musieli pracować.

Reasumując, by nie rozpisywać się ponad miarę (mądrej głowie dość po słowie) obecne państwo to czyrak w fazie czyraka złośliwego. Musi nadejść przesilenie, gdzie żywiciel usunie takiego czyraka lub sam zginie. Z takim bezrozumnym „wrzodem” nie da się dalej normalnie funkcjonować. Gorzej! Nie da się przeżyć.

© marzec 2012r. Wojciech Edward Leszczyński – Fundacja „QUOMODO”



Możesz nas wesprzeć!

Jeśli popierasz to co robimy i chcesz nas wesprzeć, możesz wpłacić dowolną kwotę na konto naszej fundacji:

Nasze konto bankowe: Nr 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001
z dopiskiem: „darowizna na cele statutowe fundacji”





Wydawnictwo
„WIENIAWA QUOMODO”
www.economicus.wieniawa.quomodo.org.pl

Wydanie cyfrowe, jako e-Biuletyn, w formacie PDF

©2012 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego

„QUOMODO”
AD MMXII

